

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 330)**

z dnia 8 kwietnia 2015 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 330)

8 kwietnia 2015 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– Informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2015) 58, 69, 70, 71, 72, 74, 75, 76, 78, 84, 85, 86, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 115, 116, 117, 118, 121, 122, 123, 129, 130, 134, JOIN(2015) 8),

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (20 kwietnia 2015 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2013) 44, 45, 195, 462, 550, COM(2014) 323, 374, 586, 593, 594, 614),

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wydatków EFRG system wczesnego ostrzeżenia nr 11-12/2014 (COM(2015) 19 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 20 kwietnia 2015 r.,

– Informację na temat wyników szczytu Rady Europejskiej, który odbył się w dniach 19-20 marca 2015 r.,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Artur Nowak-Far** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Marek Jędrejek** starszy specjalista w Ministerstwie Sportu i Turystyki, **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji oraz **Kazimierz Michał Ujazdowski** – poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Joanna Kowalska** i **Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Bar-tosz Pawłowski** – ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Dorota Stankiewicz** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam państwa posłów i panów ministrów. Przypominam o propozycji ograniczeń czasowych: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy

i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie słyszę. Dziękuję. Ten sposób procedowania został przyjęty. Salę mamy zarezerwowaną do godziny 14.00, ale myślę, że damy radę.

Chcę też poinformować, że wstępny porządek obrad posiedzeń Rady ds. Zagranicznych 20 kwietnia i Rady ds. Ogólnych w kolejnym dniu nie zawierają projektów aktów ustawodawczych UE. W związku z powyższym, zgodnie z przyjętym zwyczajem, informację o posiedzeniu tej Rady rozpatrzymy tylko w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy. Natomiast informację o posiedzeniu Rady ds. Ogólnych proponuję zdjąć z porządku obrad dzisiejszego posiedzenia. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Propozycja została zaakceptowana. Czy są jeszcze jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń. Porządek obrad został przyjęty.

Przechodzimy do pkt I, czyli lista A. Na liście A mamy następujące dokumenty: COM(2015) 58, 69, 70, 71, 72, 74, 75, 76, 78, 84, 85, 86, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 115, 116, 117, 118, 121, 122, 123, 129, 130, 134 oraz JOIN(2015) 8. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. W związku z tym stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Przechodzimy do pkt II, czyli posiedzenia Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, które odbędzie się 20 kwietnia. Bardzo proszę pana ministra Kazimierza Plocke o zabranie głosu.

#### **Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, istotnie 20 kwietnia odbędzie się kolejne posiedzenie Rady ministrów ds. rolnictwa i rybołówstwa w Luksemburgu. W trakcie tego posiedzenia rozpatrzonych będzie dwanaście projektów legislacyjnych, w tym jeden rybny. Jeżeli chodzi o szczegóły, to przedstawia się on następująco: pierwszy to projekt rozporządzenia PE i Rady w sprawie opłat interchange, w odniesieniu do transakcji płatniczych realizowanych w oparciu o kartę. Polski rząd popiera przyjęcie wspomnianego aktu prawnego.

Drugi to wniosek rozporządzenia PE i Rady w sprawie europejskich długoterminowych funduszy inwestycyjnych. Tutaj jest sytuacja następująca: Polska popiera przyjęcie aktu prawnego, natomiast stanowisko Komisji było takie, żeby to rozporządzenie zamienić na dyrektywę. Takie też było stanowisko naszej Komisji. W związku z tym w trakcie dyskusji będziemy również sugerować Komisji Europejskiej, żeby ten akt zamienić na dyrektywę, aby wzmocnić jego pozycję prawną.

Kolejny to wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady w sprawie informacji towarzyszących transferom środków pieniężnych. Polska popiera przyjęcie tego aktu prawnego.

Wniosek dyrektywa PE i Rady w sprawie przeciwdziałania korzystaniu z systemu finansowego w celu prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu. Polska popiera przyjęcie tego projektu.

Rozporządzenie PE i Rady w sprawie wspólnych reguł przywozu z niektórych państw trzecich. Polska popiera projekt przedmiotowego rozporządzenia.

Następnie rozporządzenie PE i Rady zawieszające niektóre koncesje związane z przywozem do UE produktów rolnych pochodzących z Turcji. Jest to pierwsze czytanie, wymiana poglądów. Polska będzie w konsekwencji popierać wniosek zawarty w dokumencie COM 593. Wniosek rozporządzenie PE i Rady w sprawie przywozu do UE produktów rolnych pochodzących z Turcji, pierwsze czytanie. Również będziemy wspierać ten wniosek.

Kolejny to dyrektywa PE i Rady zmieniająca dyrektywę 96/53 z 25 lipca 1996 roku, ustanawiająca dla niektórych pojazdów drogowych poruszających się na terytorium Wspólnoty maksymalne dopuszczalne wymiary w ruchu krajowym i międzynarodowym oraz maksymalne dopuszczalne obciążenia w ruchu międzynarodowym. Rząd wyrazi poparcie dla tych rozwiązań.

Następnie rozporządzenie PE i Rady w sprawie procedur dotyczących stosowania układu o stabilizacji i stowarzyszeniu między wspólnotami europejskimi i ich państwami

członkowskimi z jednej strony a Republiką Czarnogóry z drugiej strony. Jest to przyjęcie aktu ustawodawczego. Rząd polski będzie popierał projekt zmiany rozporządzenia w tym względzie.

W trakcie tego posiedzenia będzie kolejna część obrad poświęcona sprawom rybackim w odniesieniu do wielogatunkowego planu ochrony w odniesieniu do stad dorsza, śledzia i szprota na Morzu Bałtyckim. Jest to pierwsze czytanie. Już dyskutowaliśmy na tej Komisji na temat tego projektu. Dzisiaj mogę powiedzieć, że prezydencja chciałaby podejść do ogólnego projektu i przygotować określone konkluzje wynikające z dyskusji. Natomiast jest jeszcze szereg spraw, które będą wymagały komentarza. Polska od samego początku opowiadała się za rozwiązaniami zapisanymi w planie wielogatunkowym w zakresie ochrony tychże gatunków ryb. Najtrudniejsza jest sprawa, która dotyczy kompetencji pomiędzy PE a Radą w zakresie określenia śmiertelności poszczególnych gatunków ryb. W związku z tym ta dyskusja pewnie jeszcze może trwać. Chcielibyśmy jak najszybciej tę dyskusję zakończyć i przyjąć określone rozporządzenie, tak żeby mieć jak najszybciej ten plan jako prawo, które będziemy stosować na Morzu Bałtyckim. To wszystko, pani przewodnicząca, w sprawie pkt II. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Sellin.

**Poseł Jarosław Sellin (PiS):**

Panie ministrze, mam tylko pytanie porządkowe, bo zawsze się dziwię, że takie sprawy są omawiane na Radzie ds. Rolnictwa i Rybołówstwa: dyrektywa w sprawie przeciwdziałaniu korzystaniu z systemu finansowego w celu prania brudnych pieniędzy oraz finansowania terroryzmu oraz rozporządzenie o stowarzyszeniu UE – Czarnogóra. Dlaczego akurat na posiedzeniu ds. Rolnictwa i Rybołówstwa?

**Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:**

To jest rzeczywiście bardzo dobre pytanie, natomiast rzeczywiście jest tak, że na najbliższych posiedzeniach Rady projekty, które wymagają omówienia, są prezentowane, niezależnie od tego, czy są bezpośrednio czy pośrednio związane z kompetencjami określonych Rad. Przypomnę, że kwestia dotycząca Acta, też była przedmiotem obrad Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa. W jakimś sensie pośrednio zawsze można znaleźć taką formułę. Oczywiście wolelibyśmy, żeby to były bezpośrednio kompetencje poszczególnych Rad, natomiast w tym względzie mogę udzielić takiej odpowiedzi, że to jest najbliższe posiedzenie Rady i w związku z tym na tym posiedzeniu te projekty będą omawiane. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Pan minister Artur Nowak-Far chciałby odpowiedzieć na to pytanie.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Artur Nowak-Far:**

To jest bardzo ciekawe pytanie, dlatego chcę uzupełnić odpowiedź pana ministra Plocke. Rada UE ma wiele swoich formatów, ale zawsze jest tak naprawdę jedną Radą w rozumieniu traktatu. W tym przypadku mamy do czynienia najpewniej z taką sytuacją, gdzie akt prawny został już na wcześniejszych etapach w pełni uzgodniony. Powinien po prostu jak najszybciej wejść w życie. Z tego powodu właśnie przyjmuje się takie rozwiązanie, że określone akty prawne, które już nie wymagają dyskusji, przedkłada się Radom bez względu na format. Tutaj najprawdopodobniej jest ten przypadek.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję za te wyjaśnienia. Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji. W związku z tym stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, które odbędzie się 20 kwietnia w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.

Przechodzimy do pkt III, dokument COM(2015) 19. Bardzo proszę pana ministra Kazimierza Plocke o zabranie głosu.

**Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, otóż jest to informacja z wykorzystania środków finansowych z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji w okresie od 16 października 2013 do 15 października 2014 roku. To dotyczy roku budżetowego w UE. W tym okresie z EFRG wydatkowano 44,2 mld euro, co stanowi 102,2 proc. planów wydatków na 2014 rok. Największą grupę wydatków stanowią płatności bezpośrednie, na które wydatkowano 41,6 mld euro, co stanowi 101,6 proc. planu na 2014 rok.

W Polsce w tym okresie Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wypłaciła ze środków unijnych kwotę 3 mld 171 mln euro, w tym płatności bezpośrednie to 2 mld 982 mln euro, co stanowi 98 proc. środków zapisanych w planie. Polska nie wykorzystuje w stu procentach środków, które są przewidziane na płatności bezpośrednie z uwagi na to, że nie wszystkie grunty objęte są wnioskami o płatność.

Na interwencję rynkową z budżetu UE wydatkowano 2 mld 478 mln euro, co stanowi 111 proc. planu na 2014 rok. W Polsce w tym okresie na interwencję na rynkach rolnych wydatkowano 38 mln euro. Chcę tu poinformować, że te środki były wydatkowane przez Agencję Rynku Rolnego w następujących pozycjach: „Owoce w szkole” jako program, który jest realizowany od wielu lat – 13,2 mln euro, „Mleko w szkole” – 9,7 mln euro, finansowanie hodowców pszczoł – 2,4 mln euro, zwroty z opłat cukrowych pobranych w nadmiarze – 7,6 mln euro, dofinansowanie rolników, którzy produkowali wieprzwinę, a jest ona w strefie zarażonej afrykańskim pomorem świń – 0,9 mln euro. I to są te środki, które razem stanowią 38 mln euro.

Większe wykonanie wydatków niż przewidziane w planie na 2014 rok było możliwe dzięki osiągniętym dochodom. Przypomnę, że w 2014 roku zrealizowane dochody wyniosły 1 mld 724 mln euro i pochodziły ze środków odzyskanych od beneficjentów z tytułu nienależnie pobranych płatności, korekt finansowych nałożonych na państwa członkowskie, kar za przekroczenie kwot mlecznych. W 2013 roku Polska zapłaciła 3,7 mln euro kar za nadprodukcję mleka. To są tak zwane kary mleczne. To wszystko, jeżeli chodzi o system wczesnego ostrzegania w zakresie realizacji środków finansowych z EFRG. Dziękuję za wysłuchanie.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Mariusz Grad. Bardzo proszę.

**Poseł Mariusz Grad (PO):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, omawiane dzisiaj sprawozdanie dotyczy wykonania budżetu UE w części przeznaczonych na finansowanie EFRG, pokrywające koszty wdrożenia wspólnej polityki rolnej w okresie od października 2013 do października 2014 roku. Wykonanie budżetu EFRG ogółem wyniosło 44 mld 293 mln euro i było wyższe o blisko 940 mln do zaplanowanych na ten rok budżetowy. Przekroczenie zostało sfinansowane z korekt rozliczeń wydatków i z przeniesień środków EFRG z poprzedniego roku budżetowego i zostało przeznaczone między innymi na wsparcie sektora owoców i warzyw. Pan minister dość szczegółowo mówił o kwestiach związanych z naszym polskim rynkiem.

Rząd nie wnosi uwag do przedłożonego sprawozdania. Przyjęcie sprawozdania nie wywołuje skutków prawnych, a dokument ma charakter informacyjny, w związku z powyższym wnoszę o pozytywną opinię do omawianego dokumentu. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat sprawozdania Komisji dokument COM(2015) 19 i odnoszące się do niego stanowiska rządu. Dziękujemy panu ministrowi.

Przechodzimy do pkt IV, czyli informacji Rady Ministrów o posiedzeniu rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się 20 kwietnia. Chociaż, szczerze mówiąc, nie wiem, czy

odwrotna kolejność nie byłaby lepsza, bo później mamy wyniki Rady Europejskiej, a tam też chyba były sprawy zagraniczne. Ale dobrze, trzymajmy się porządku. Najpierw Rada, która się odbędzie.

### **Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:**

Dziękuję. Postaram się przedstawić ten drugi punkt tak, żeby nie powtarzać pewnych elementów, które tutaj są obecne w odniesieniu do Rady ds. Zagranicznych. Rada ds. Zagranicznych 20 kwietnia 2015 roku przewiduje następujące tematy: po pierwsze przeprowadzenie dyskusji strategicznej dotyczącej relacji UE z państwami Ameryki Łacińskiej i Karaibów, po drugie – tak zwany przegląd strategiczny, a po trzecie – kwestię sytuacji w Libii.

Na marginesie spotkania Rady ds. Zagranicznych odbędzie się doroczne spotkanie ministrów spraw zagranicznych partnerstwa wschodniego w formacie dwadzieścia osiem plus sześć. Wstępny porządek obrad nie zawiera projektów aktów ustawodawczych UE ani projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 TFUE. Sekretariat Generalny Rady nie przekazał również wykazu punktów A.

Jeżeli chodzi o pierwszy punkt porządku Rady ds. Zagranicznych, dotyczący Ameryki Łacińskiej i Karaibów, to dyskusja ministrów będzie się toczyć w oparciu o dokument Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, który znajduje się jeszcze w fazie przygotowania. Oczekujemy, że UE będzie dążyć do wzmocnienia dialogu politycznego z Ameryką Łacińską i w tym kontekście będzie miała na uwadze jej rosnący potencjał, jak również wzrastającą wyrazistość tego regionu na arenie międzynarodowej. Będzie też brała pod uwagę wpływ innych aktorów w regionie, zwłaszcza Chin.

W tym kontekście, czerpiąc ze związków historycznych i kulturowych między Europą i krajami latynoamerykańskimi, powinniśmy zabiegać o aktywne wsparcie dla wspólnych wartości, na których się opiera porządek międzynarodowy. Unia Europejska powinna aktywnie zabiegać o lepsze zrozumienie dla partnerów latynoamerykańskich i jej polityki wobec Rosji, i powagi zagrożeń dla porządku międzynarodowego wynikającej z agresywnej polityki rosyjskiej. To, co dostrzegamy jako tło tego punktu, to oczywiście wzmożona aktywność dyplomacji rosyjskiej w tym regionie. Uważamy, że UE powinna również dążyć do lepszego wykorzystania potencjału gospodarczego Ameryki Łacińskiej i koncentrować się przede wszystkim na zacieśnieniu współpracy z kluczowymi graczami, takimi jak Brazylia czy kraje sojuszu Pacyfiku, to jest Meksyk, Chile, Kolumbia i Peru.

Liczymy, że czerwcowy szczyt UE – Wspólnota Państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów CELAC pozwoli na pełniejsze wykorzystanie strategicznego partnerstwa pomiędzy oboma regionami, w tym poprzez współpracę w odniesieniu do kluczowych wyzwań międzynarodowych.

W drugim punkcie, który dotyczy Libii, trzeba zauważyć, że rozmowy pokojowe pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych przynoszą pewien postęp. Sytuacja w Libii jest jednak nadal nieprzewidywalna, a perspektywy procesu pokojowego bardzo niejasne. Zarówno w Libii, w szeregach legalnego rządu oraz po stronie islamistów, jak i w regionie, silne są grupy przedkładające rozstrzygnięcia militarne nad ewentualnym kompromisem na warunkach proponowanych przez specjalnego wysłannika Bernardino Leona. Istnieje pilna potrzeba kontynuacji zaangażowania ONZ we współpracę z UE, Stanami Zjednoczonymi, Ligą Państw Arabskich, Unią Afrykańską i wiarygodnym przywództwem libijskim oraz państwami regionu w jasną i spójną strategię obejmującą dialog polityczny, rozwój gospodarczy, pojednanie narodowe i wsparcie instytucji państwowych w Libii. Jako UE powinniśmy się skupić na tym, co wykonalne w obecnych warunkach, które są bardzo ograniczone i zle do proponowania czegoś bardziej ambitnego, to znaczy, na środkach budowy zaufania, wsparciu procesu zgody narodowej, wzmocnieniu współpracy z sąsiadami Libii i innymi państwami, które odgrywają ważną rolę w regionie, w tym zwłaszcza w kwestii zwalczania terroryzmu. Oczekujemy, że Wysoka Przedstawiciel przedłoży konkretne opcje do dyskusji, i że te opcje będą się opierać na jej rozpoznaniu sytuacji na miejscu. Dotychczas nie dysponuje ona takimi informacjami, które są zebrane w Libii.

W tym momencie uważamy, że UE nie powinna podejmować wiążących decyzji w zakresie zaangażowania operacyjnego, ponieważ jest na to za wcześnie. Warunkiem ewentualnych dalszych działań pokojowych i wsparcia operacyjnego ze strony UE jest naszym zdaniem zawieszenie broni. Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna nadal zachować wiodącą rolę w mediacji i monitorowaniu ewentualnego zawieszenia broni i porozumienia pokojowego. Natomiast działania UE powinny być uzupełniające w stosunku do tych podejmowanych pod auspicjami ONZ. Przedłużający się konflikt czyni z Libii podatny grunt dla tak zwanego Islamskiego Państwa w Iraku i Lewancie, który nieustannie poszerza wpływy w Afryce. Pamiętajmy, że jakiegokolwiek działania UE w Libii mają szansę się powieść tylko wtedy, gdy zostanie osiągnięte trwałe rozwiązanie polityczne. Powinniśmy więc jak najsilniej wspierać negocjacje, znowu pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych, i zachęcać wszystkich uczestników do kompromisu.

W odniesieniu do trzeciego punktu, jakim jest przegląd strategiczny, należy stwierdzić, że potrzebujemy nowej strategii określającej główne wyzwania i zagrożenia dla UE, wskazujące konkretne sposoby działania na najbliższe lata. Jej zakres powinien być szerszy niż zakres strategii, która w tej chwili jest podstawą debaty, tj. strategii z 2003 roku, ale głównym jej elementem powinna pozostać wspólna polityka bezpieczeństwa i obrony, w tym wzmocniona współpraca UE i NATO. Punktem wyjścia powinna być rzetelna i gruntowna ocena zmian, jakie zaszły w otoczeniu UE, szczególnie we wschodnim i południowym sąsiedztwie.

Należy powiązać przegląd strategiczny środowiska globalnego UE z reformą europejskiej polityki sąsiedztwa. Oczekujemy, że jednym z głównych elementów analizy będą geogospodarcze konsekwencje agresywnej polityki Rosji, która poważnie osłabiła europejską architekturę bezpieczeństwa. Powinniśmy się również odnieść do roli islamu politycznego oraz rosnącego zagrożenia terroryzmem.

W nowej strategii należy także położyć nacisk na zacieśnienie więzi transatlantycznych w wymiarze politycznym, gospodarczym i bezpieczeństwa. Konieczne jest również zdefiniowanie priorytetów działania UE w regionie Azji i Pacyfiku.

Jeżeli chodzi o partnerstwo wschodnie, to trzeba powiedzieć, że szczyt w Rydze, planowany na maj bieżącego roku, nie może się sprowadzić jedynie do przeglądu dotychczasowych osiągnięć partnerstwa, lecz powinien się zakończyć większymi konkretnymi. Celem szczytu powinno być podkreślenie determinacji UE do dalszego wsparcia transformacji demokratycznej wschodnich sąsiadów, jak również wyznaczenia wizji dalszego rozwoju partnerstwa wschodniego, także poprzez podkreślenie konieczności stosowania indywidualnego podejścia i zróżnicowania oferty UE wobec państw partnerskich w zależności od ich możliwości i ambicji. Generalnie powinna tutaj dominować właśnie ta agenda reformacyjna.

Podczas szczytu w Rydze powinno zostać zaakcentowane wsparcie UE dla Ukrainy, Mołdawii i Gruzji w przeprowadzeniu reform związanych z wdrażaniem umów stowarzyszeniowych i tworzeniem pogłębionych stref wolnego handlu, zgodnie z zasadą – więcej za więcej. Rosja nie może domagać się roli arbitra kształtującego relacje zewnętrzne Ukrainy i pozostałych państw partnerstwa wschodniego. Wszyscy jesteśmy również świadomi europejskich aspiracji Gruzji, Mołdawii i Ukrainy. Wiemy też, że dotyczą one wrażliwej wewnątrz UE kwestii rozszerzenia. W deklaracji szczytu partnerstwa wschodniego musimy znaleźć właściwą równowagę, która nie obniży proeuropejskich nastrojów na wschodzie i nie przesądzi o przyszłych decyzjach UE.

W kontekście szczytu liczymy na postępy w zakresie liberalizacji wizowej. Wierzymy, że do czasu szczytu w Rydze będziemy na ostatnim etapie wdrażania planów działania w sprawie liberalizacji wizowej z Gruzją i z Ukrainą. Mamy również nadzieję, że UE będzie potrafiła określić w bardziej precyzyjny sposób, kiedy obywatele tych państw będą mogli swobodnie podróżować do UE.

Rezultaty szczytu w Rydze powinny również obejmować po pierwsze potwierdzenie otwartości UE na zawarcie umów o ułatwieniach wizowych i readmisji z Białorusią, po drugie zwiększone wsparcie UE dla wzmocnienia państwowości naszych partnerów, tak aby oni też byli mniej podatni na presję zewnętrzną, i po trzecie – podpisanie



umowy o wspólnym obszarze lotniczym z Ukrainą. To są wszystkie punkty w odniesieniu do Rady ds. Zagranicznych.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Sellin.

**Poseł Jarosław Sellin (PiS):**

Panie ministrze, myśląc o dacie 20 kwietnia, kiedy to spotkanie ma się odbyć, trochę się dziwię, że na agendzie nie stają jeszcze dwa inne tematy, że w ogóle takiej propozycji nie ma. Mam pytanie, czy ewentualnie można jeszcze takie tematy wnieść na to posiedzenie. Po pierwsze – porozumienie z Iranem. Wiadomo, że w tym porozumieniu uczestniczyły trzy kraje UE: Wielka Brytania, Francja i Niemcy. Porozumienie jest podpisywane poza strukturami czy dyplomacją UE, ale budzi duże wątpliwości w Izraelu i w dużej części elit politycznych Stanów Zjednoczonych. Pytanie, czy UE, czy Rada ds. Zagranicznych UE nie powinna tej sprawy przynajmniej przedyskutować. Bo tam jest jeszcze kwestia ratyfikacji tego porozumienia i nacisków Iranu, żeby nie tyle zawiesić sankcje, co całkowicie je znieść. Czy UE jest do tego gotowa i w ogóle jaki ma pogląd na ten temat?

Druga sprawa, która się toczy na razie na poziomie dyskusji, ale jest istotna dla przyszłych relacji UE ze Stanami Zjednoczonymi, tego porozumienia o strefie wolnego handlu między Stanami Zjednoczonymi a UE, mianowicie inicjatywa chińska stworzenia wielkiego banku inwestycyjnego, alternatywnego dla wielkich międzynarodowych instytucji finansowych, które dotąd były raczej w orbicie wpływów Zachodu. I tutaj zaczyna się klarować taka dziwna sytuacja, że Stany Zjednoczone przestrzegają przed wejściem w ten bank, wsparciem go finansowo i uczestnictwem w nim, a kraje europejskie raczej życzliwie na to patrzą i mają ochotę w to wejść. Czy na etapie, na razie jeszcze nie decyzyjnym, tylko dyskusji, nie powinno to też być przedmiotem rozmowy rady ds. Zagranicznych UE? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Pan przewodniczący Szczerski.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pytanie drugie jest ważne. Mam informację, że jutrzejsze posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych będzie odwołane. Szkoda, bo właśnie jutro chcieliśmy o tym rozmawiać, dlatego że ta decyzja jest już nawet na dalszym etapie, niż pan poseł Sellin mówił, ponieważ Polska podjęła formalną decyzję, że przystąpi do tego banku chińskiego.

**Poseł Jarosław Sellin (PiS):**

A inne kraje Europy?

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Powoli tak. Pierwsi byli Brytyjczycy, a potem kolejne kraje i została podjęta decyzja, że Polska przystępuje do tego banku od 2 kwietnia. Ta decyzja została podjęta wbrew opinii amerykańskiej i japońskiej. To jest ciekawe, bo akurat z tymi dwoma krajami negocjujemy strefy wolnego handlu. Jest to więc jakaś forma rywalizacji politycznej. Tak więc rzeczywiście komentarz pana ministra byłby zasadny.

Mam dwa krótkie pytania. Jedno dotyczy partnerstwa wschodniego. Do jakiego stopnia jeszcze dzisiaj w pana opinii w środowisku brukselskim partnerstwo wschodnie funkcjonuje jako coś więcej niż tylko obszar geograficzny? Bo ta zgrabna formuła indywidualizowania ścieżek de facto oznacza, że nie ma już wspólnej polityki wschodniej wobec tych krajów, tylko jest obszar geograficzny pod tytułem partnerstwo wschodnie, a każdy z krajów ma już dzisiaj tak różny status, że tak naprawdę mówimy o bilateralnych relacjach z państwami na wschód od UE. Nazwa jest dzisiaj praktycznie już tylko nazwą geograficzną, a nie polityczną. Czy funkcjonują jeszcze jakiegokolwiek projekty wspólne UE wobec tych krajów? To jest jedna sprawa.

Po drugie, mam pytanie dotyczące strategicznego przeglądu. Po pierwsze, na ile według pana powszechne jest przekonanie, że pierwszym wyzwaniem dla bezpieczeń-

stwa europejskiego jest agresywna polityka imperialna Rosji? Mnie się wydaje, że taki punkt widzenia nie jest powszechny. Jak więc mamy zamiar przekonywać inne kraje do tego, że to jest pierwsze wyzwanie strategiczne dla bezpieczeństwa europejskiego, ponad terroryzm i migracje?

W dyskusjach pojawia się pomysł, rzucony chyba medialnie przez przewodniczącego Junckera, dotyczący armii europejskiej. Czy to wymaga jakiegokolwiek stanowiska od państw? Czy ta propozycja się w ogóle pojawia? A jeśli wymaga stanowiska, to czy Polska takie stanowisko w jakikolwiek sposób wyraziła? Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Pan europoseł Ujazdowski.

**Poseł do Parlamentu Europejskiego Kazimierz Michał Ujazdowski:**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja też chcę zapytać o europejską politykę wschodniego sąsiedztwa. Po pierwsze, mamy rzeczywiście rozmiękczone założenia dotyczące nowego okresu i chciałbym zapytać pana ministra, jaka jest ocena rządu tych przedłożeń, które były poddawane krytyce, także przez posłów koalicji rządzącej, przez pana posła Saryusza-Wolskiego, jako zapowiedź minimalizowania polityki wschodniej.

A drugie pytanie jest bardzo konkretne: jeśli to niebezpieczeństwo jest tak identyfikowane, to czy polska dyplomacja podjęła jakieś działania o charakterze bilateralnym, polegające na przekonywaniu państw członkowskich, i takich, które były zadeklarowanymi zwolennikami realnej polityki wschodniej, jak Szwecja i innych, do naszego stanowiska. Czyli, krótko mówiąc, czy podejmowaliśmy działania ofensywne, prewencyjne, mające na celu utrzymanie realnej polityki wschodniego sąsiedztwa, i jakie to były działania?

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji. Panie ministrze, proszę.

**Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:**

Bardzo dziękuję za pytania. Będę na nie odpowiadał chronologicznie. Jeżeli chodzi o kwestię porozumienia z Iranem, to oczekujemy, i takie jest uzgodnienie, że w punktach różnych na FAC pani Wysoka Przedstawiciel Mogherini, która uczestniczyła w tych negocjacjach, poinformuje o wszystkich interesujących państwa członkowskie aspektach tego porozumienia. Będziemy mieli szansę wysłuchać briefu przewodniczącej Mogherini, jak również zadawać pytania. W tym sensie sprawa na pewno się pojawi.

Natomiast, jeśli chodzi o inicjatywę Chin, banku inwestycyjnego, to wedle mojej wiedzy nie podjęliśmy jeszcze ostatecznej decyzji. To znaczy jest tak, że politycznie ta kwestia wygląda interesująco, ale samo zagadnienie, z punktu widzenia wszystkich państw UE, będzie przedmiotem dyskusji w najbliższych miesiącach. My się skłaniamy raczej do pozytywnego potraktowania tej propozycji, dlatego że ona nam się wydaje ciekawa. Ale proszę zwrócić uwagę, że wymaga również pewnego zaangażowania finansowego i jeśli chodzi o jakąś konkretną deklarację, to miarą siły tej deklaracji jest również wkład finansowy do tego banku. Te decyzje będą przedmiotem dyskusji i będą zdeterminowane również stanowiskiem wszystkich państw członkowskich UE.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Szczęsnego dotyczące partnerstwa wschodniego i o to, czy funkcjonuje ono jako coś więcej niż obszar geograficzny, to odpowiem, że to jest kwestia oczywiście ocenna, ale od zawsze partnerstwo wschodnie funkcjonuje w ten sposób, że ma płaszczyznę, która traktuje wszystkie państwa jednolicie i jednolicie są określone cele UE w tym kontekście. Natomiast w układzie narzędziowym, operacyjnym jest tak, że nigdy partnerstwo wschodnie nie funkcjonowało jako formuła, która narzucałaby tym państwom jakieś formy działania czy jakieś cele, które nie są z nimi uzgodnione i których oni nie oczekują. Bo to jest jednak kwestia negocjowania płaszczyzny porozumienia i również współdziałania z niezależnymi suwerennymi państwami.

Natomiast jeśli chodzi o to, co spaja partnerstwo wschodnie, i co moim zdaniem zawsze spajało, to jest to, że partnerstwo wschodnie w swojej zasadniczej logice jest ukierunkowane na realizowanie przez państwa uczestniczące po tej drugiej stronie programu reform: gospodarczych, ustrojowych i politycznych.

Druga kwestia to platformy współpracy, które mają na celu wzmocnienie demokracji i reform gospodarczych w tych państwach, są w zasadzie jednolite dla nich wszystkich, oczywiście w rozumieniu strategicznym, ogólniejszym. Co do szczegółów nie ma takiego narzędzia, które by było interesujące i efektywne, skrojone dla wszystkich, dlatego że to są państwa bardzo istotnie zróżnicowane.

Jeżeli chodzi o program liberalizacji wizowej, jest to program, który ma strategicznie te same cele i jest stosowany w zasadzie do każdego państwa jednolicie. Jednak, jak mówię, droga do liberalizacji wizowej dla każdego z tych państw i tak jest określana czy uzgadniana indywidualnie. Krótko mówiąc, odpowiadając na to pytanie, posłużyłbym się znaną metaforą, że jeżeli ktoś sądzi, że takie ujęcie sprawy nie wystarcza do zapewnienia tego, żeby partnerstwo wschodnie było uważane za pewną efektywną strukturę natury politycznej, a nie tylko obszar geograficzny, to będzie to widział je jako szklanekę w połowie pustą, a ktoś inny, patrząc na te zasadnicze formuły funkcjonowania partnerstwa wschodniego, będzie widział szklanekę do połowy pełną. Natomiast ona nigdy nie będzie dla żadnej z tych stron całkowicie zapełniona.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące Rosji, to, panie pośle, czy mógłby pan przypomnieć?

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Były dwa pytania. Jedno dotyczyło tego, do jakiego stopnia jest powszechne przekonanie o tym, że Rosja jest głównym zagrożeniem dla bezpieczeństwa europejskiego, a jeśli nie jest powszechne, to co robimy, żeby się stało powszechne w UE przy tym przeglądzie strategicznym. Drugie dotyczyło armii europejskiej.

**Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:**

Co do armii europejskiej, to na razie nie toczy się jakaś szczególnie ożywiona czy ważna dyskusja w tym zakresie. Być może ta idea zostanie podjęta, ale to są kwestie pewnie najbliższych miesięcy.

Natomiast w odniesieniu do pytania o Rosję, to jest to pytanie łączące się również z pytaniem pana posła Ujazdowskiego, dotyczącym tego, jak eksponujemy swoje stanowisko w tej sprawie, które jest jasne dla obecnych tutaj, i również jak staramy się przekonać naszych partnerów unijnych co do prawidłowości naszej diagnozy, że to jest jednak najważniejszy punkt determinujący stan bezpieczeństwa kontynentu europejskiego. W tej sprawie trzeba by było powiedzieć, że na każdym spotkaniu w układzie bilateralnym, ale również na forach unijnych strona polska dokładnie takie spojrzenie eksponuje i oferuje nasze rozumienie i nasze tłumaczenie sytuacji. Natomiast musimy również dla zapewnienia efektywności tego stanowiska dostrzegać inne zagrożenia, które występują w kontekście geopolitycznym, w tym zagrożenie ze strony organizacji terrorystycznych i terrorystycznego Państwa Islamskiego. To nie jest tak, drodzy państwo, Wysoka Komisjo, że świat jest jednoczynnikowy. Takiego założenia przyjąć nie można. Oczywiście tego nikt nie sugeruje w pytaniu, ale jest kwestia wskazania, który interes i jakie zagrożenie jest ważniejsze. My zawsze mówimy, że zagrożeniem ważniejszym strukturalnym, o szerszym ujęciu geopolitycznym, jest zagrożenie ze strony Rosji, dlatego że jednak fakty przemawiają same za siebie. Pierwszy raz od 1945 roku nastąpiło podważenie, i to aktywne, struktur bezpieczeństwa i struktur pewnego układu politycznego, który się ukształtował po 1945 roku w Europie. I nikt tej prawdy nie kwestionuje. Natomiast w UE nie ma jednolitego rozumienia tej naszej prawdy. Ale, tak jak powiedziałem, we wszystkich naszych wystąpieniach i we wszystkich rozmowach w układzie bilateralnym eksponujemy ten sposób widzenia. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, która odbędzie się 20 kwietnia.

Przechodzimy do pkt V, czyli wyniki Rady Europejskiej, która odbyła się w dniach 19 i 20 marca. Bardzo proszę pana ministra Artura Nowaka-Fara o zabranie głosu.

### **Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:**

Bardzo dziękuję. Obrady marcowej Rady Europejskiej skoncentrowały się na unii energetycznej oraz relacjach zewnętrznych w kontekście konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, szczytu partnerstwa wschodniego oraz sytuacji w Libii. Ponadto tematem dyskusji szefów państw i rządów UE był semestr europejski 2015 oraz dalsze działania na rzecz pobudzenia wzrostu gospodarczego. W odniesieniu do unii energetycznej, która jest nowym elementem w odniesieniu do FAC, do tego, o czym już mówiłem, na omawianym posiedzeniu szefowie państw i rządów UE przyjęli konkluzje w sprawie unii energetycznej. Sformułowano w nich dwie zasady, na których unia energetyczna będzie się opierać. Pierwsza z nich to zasada przejrzystości, która jest niezmiernie dla nas ważna i jest elementem polskiego stanowiska w tym zakresie. Ona będzie odzwierciedlona w obowiązkowym teście przejrzystości umów gazowych, zarówno międzyrządowych, jak i komercyjnych. W naszym regionie chodzi tu w szczególności o to, że zapewni się przejrzystość, otwartość, transparentność wszystkich umów zawartych z Gazpromem. One będą tym samym w konsekwencji również przedmiotem przeglądu zgodności tych umów, tak publicznych, jak i prywatnych, z regulacjami unijnymi dotyczącymi rynku gazu i rynku surowców energetycznych.

Druga zasada, którą sformułowano w konkluzjach, zasada solidarności, przewiduje uruchomienie wspólnych mechanizmów unijnych w razie zaburzeń w dostawach surowców energetycznych. Obie kwestie – i zasada przejrzystości, i ta – były bardzo istotne dla Polski i są z naszego punktu widzenia ważnym osiągnięciem Rady Europejskiej. Ponadto z zadowoleniem przyjmujemy to, że Rada Europejska zleciła prace nad mechanizmami dobrowolnego agregowania popytu, tj. wspólnych zakupów gazu.

Jednym z wymiarów unii energetycznej ma być również dekarbonizacja gospodarki, ale ważne dla Polski jest to, że ten proces będzie przybierał różne formy w zależności od kraju i jego potencjału redukcyjnego. Jednocześnie konkluzje Rady Europejskiej odnoszą się do konieczności zwiększania wykorzystania rodzimych surowców energetycznych. To oznacza dla Polski możliwość utrwalenia udziału węgla w polskim koszyku energetycznym.

W zakresie systemu zarządzania krajowymi politykami energetycznymi przez UE uzgodniliśmy, że ograniczy się ona do koordynacji i wymiany informacji bez dodatkowych obciążeń dla państw członkowskich, ale i bez ingerencji w ich kompetencje, co także leży w naszym interesie.

W odniesieniu do relacji zewnętrznych, dotyczyły one partnerstwa wschodniego, w tym i wsparcia transformacji gospodarczo-ustrojowej państw partnerstwa wschodniego. Kwestie szczegółowe w tym zakresie omówiłem. Warto natomiast w tym kontekście zwrócić uwagę na to, że w tych konkluzjach znalazł się mocny zapis na temat jednoznacznego powiązania kwestii obowiązywania sankcji wobec Rosji, z pełną realizacją porozumień mińskich. Rada Europejska zapowiedziała, że w razie potrzeby jest gotowa podjąć kolejne środki.

Biorąc pod uwagę istniejące rozbieżności w tej kwestii pomiędzy różnymi państwami członkowskimi na obecnym etapie taki zapis wydaje się do zaakceptowania, a być może nawet jest najlepszym z możliwych do wynegocjowania kompromisem. Jednocześnie należy pamiętać, że jest to jedynie decyzja polityczna i ona będzie musiała się zamienić w konkretne regulacje rozporządzeń Rady, które dotyczą sankcji wobec Rosji.

Pozytywnie również oceniamy zapis konkluzji potępiający aneksję Krymu i Sewastopola, a także wezwanie do przyjęcia trzeciego pakietu pomocy makrofinansowej dla Ukrainy. W odniesieniu do kryzysu w Libii Rada Europejska nie wyszła poza te ramy, o których wspominałem Wysokiej Komisji i wtedy, kiedy omawiałem wyniki FAC, więc tutaj pozwolę sobie ograniczyć moje wystąpienie.

W odniesieniu do semestru europejskiego i tematów dotyczących wzrostu gospodarczego i zatrudnienia, Rada przyjęła konkluzje dotyczące tego semestru transatlantycznego partnerstwa handlowo-inwestycyjnego oraz Europejskiego Funduszu na Rzecz Inwestycji Strategicznych, które my z zadowoleniem przyjmujemy. Podzielamy przekonanie o potrzebie zwiększenia wysiłków na rzecz możliwie szybkiego wdrożenia zarówno

funduszu inwestycyjnego, jak i zakończenia negocjacji transatlantyckiego partnerstwa handlowo-inwestycyjnego, co planowane jest na koniec tego roku.

W odniesieniu do semestru europejskiego zgadzamy się ze wskazaniem zawartym zresztą w rocznej analizie wzrostu gospodarczego trzech najważniejszych filarów wzrostu gospodarczego, tj. inwestycji, reform strukturalnych i odpowiedzialności budżetowej. Tegoroczna procedura semestru została zmodyfikowana poprzez wcześniejszą publikację skonsolidowanych dokumentów. Komisja wykonała pierwszy krok, aby usprawnić przebieg procesu dojścia do krajowych programów reform. Doceniamy ten wysiłek Komisji Europejskiej, podkreślając jednocześnie, że jak co roku kluczowe będzie przygotowanie zaleceń dla państw członkowskich i otwartość Komisji na dialog z państwami przed przyjęciem zaleceń.

Jeśli chodzi o pozostałe kwestie trzeba wspomnieć, że szefowie państw i rządów przyjęli oświadczenie potępiające atak terrorystyczny w Tunezji i wyrazili zamiar wzmocnienia współpracy z Tunezją w zakresie rozwoju gospodarczo-społecznego oraz zwalczania terroryzmu. Bardzo dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Pan wiceprzewodniczący Szczerski, bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Panie ministrze, wie pan pewnie, że się radykalnie różnimy w ocenie konkluzji Rady dotyczących unii energetycznej. Prawdę mówiąc chciałbym zapytać pana, kiedy zaczęło być źle, kiedy sprawy poszły w złym kierunku, dlatego że, panie ministrze, dobrze pan wie, że ten kształt unii energetycznej, o którym mówimy dzisiaj, po pierwsze ma się nijak do propozycji wyjściowej, ale w toku negocjacji sprawy się zmieniają i rozumiem, że mogły pójść w złym kierunku, tylko właśnie chciałem się dowiedzieć, w którym momencie to się stało. Dlatego że tej zasady głównej, o której była mowa, czyli wspólnych zakupów zewnętrznych, europejskiej polityki energetycznej, a nie rynku europejskiego energetycznego, jaki ma być siecią gwarantującą solidarność, po prostu już nie ma. To już nie jest wspólna polityka energetyczna. Jeśli chodzi o te połączenia i solidarność to są po prostu połączenia poprzez rynek, a nie poprzez politykę europejską.

Natomiast to, co mnie głównie szokuje, powiem wprost, to jest zgoda Polski na słowo dekarbonizacja. Dobrze pan wie, że przez cały czas, odkąd w ogóle zaczęła się ta dyskusja, to było zawsze zaleceniem w każdej instrukcji dla polskiego ambasadora w Brukseli: wykreślaj słowo dekarbonizacja z dokumentów europejskich. Gospodarka niskoemisyjna, klimat itp. – na to już się zgadzaliśmy, ale dekarbonizacji nigdy nie wolno było użyć. I to nie jest tak, jak pan powiedział, że wszystko będzie inaczej, bo Polska wszystko będzie mogła. Przecież pan wie, co dekarbonizacja oznacza w praktyce. Już na przykład oznacza, że niewykorzystujące węgla instalacje mogą otrzymywać pomoc publiczną, bo są wyłączone z rygorów, natomiast kopalnie nie. Przecież cała dyskusja wokół kopalni, jaka była w Polsce, wynikała z tego, że pomoc publiczna dla kopalni jest uznawana za niedopuszczalną. A do energetyki niekarbonizacyjnej tak. I to jest właśnie dekarbonizacja w praktyce. Na tym właśnie polega zgoda na coś, co mnie zszokowało w tych konkluzjach. Przecież za tym pójdą, jak pan słusznie powiedział, konkretne praktyczne elementy. Nowa dyrektywa o ETS.

Nie wiem, dlaczego Polska zgodziła się, żeby było głosowanie większościowe, a nie jednomyślne, mimo że traktat dawał nam prawo do tego, żeby domagać się jednomyślnego głosowania. Ona znowu będzie dekarbonizacyjna. Ona znowu w praktyce będzie ograniczała dostępność węgla właśnie w imię dekarbonizacji.

Dwa przykłady: że nie ma tak zwanej neutralności technologicznej, która powodowałaby, że każda pomoc publiczna dla sektora energetycznego będzie właściwa. Nie. Tylko dopłaty do energetyki niekarbonizacyjnej będą wyłączone z pomocy publicznej, a karbonizacyjnej będą zakazane. Dlatego polskie kopalnie będą musiały być likwidowane. Przecież pan dobrze o tym wie, panie ministrze.

I druga ETS-owa dyrektywa, która także ma być dyrektywą dekarbonizacyjną ETS-u. Ten walec już ruszył, na podstawie tych konkluzji. Proszę mi powiedzieć, kiedy sprawy

poszły źle i dlatego Polska odstąpiła od zasady do tej pory nienaruszalnej, że wykreśliamy dekarbonizację jako zasadę z dokumentów europejskich. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Pan europoseł Ujazdowski.

**Poseł do PE Kazimierz Michał Ujazdowski:**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja też w tej sprawie, bo tutaj mamy do czynienia rzeczywiście z całkowicie nową sytuacją, bo czym innym jest ograniczenie gospodarki wysokoemisyjnej, a czym innym jest dekarbonizacja. To jest cel twardszy i bardziej ofensywny i nieporównywalnie bardziej szkodliwy dla polskiej gospodarki. Chcę powiedzieć, że debata po przedłożeniu przewodniczącego Tuska i przewodniczącego Komisji Europejskiej Junckera w PE nie pozostawiała żadnych wątpliwości, że mamy do czynienia z nową polityką. To znaczy, wszyscy mówcy w imieniu grup politycznych potwierdzali dekarbonizację jako cel. Niektórzy nawet dywagowali, jak przedstawicielka socjalistów, nad rekompensatami dla Polski.

Ja też chcę zapytać, jaka była motywacja? Dlaczego rząd zgodził się na tę nową okoliczność, nową politykę? Czy zażądali państwo oszacowania skutków dekarbonizacji dla Europy Środkowej i dla nas, dla Polski, osobno, i czy zamierzają państwo to zrobić? Dlatego że bez względu na motywację powinniśmy dysponować własnymi ocenami. I chcę powiedzieć, panie ministrze, że z tej debaty w PE, z wypowiedzi pana przewodniczącego Tuska i przewodniczącego Junckera w żadnym razie nie wynikało, że to jest cel, który będzie na różne sposoby wdrażany w poszczególnych krajach, a zatem w Polsce łagodniej. Tego nie deklarowano. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję bardzo. Nie słyszę więcej pytań. Panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:**

Wysoka Komisjo, pytanie, kiedy coś poszło źle, jest pytaniem sofistycznym. Ono należy jednak do gatunku takich: kiedy pan stracił rogi. Dlatego że, tak jak pan poseł stwierdził, gruntownie się różnimy w ocenie konkluzji. Przypomnę, prawie cytując konkluzję, że w konkluzjach jest zapis o tym, że celem UE powinno być opracowanie wydajniejszej i elastyczniejszej struktury rynku, co powinno iść w parze ze ściślejszą współpracą regionalną, także z państwami sąsiadującymi, i pomóc w zintegrowaniu odnawialnych źródeł energii, a jednocześnie zapewnić zgodność interwencji publicznych z rynkiem wewnętrznym oraz poszanowanie prawa państw członkowskich do podejmowania decyzji w sprawie ich własnego koszyka energetycznego. Jest coś tam dalej, ale z tego zapisu moim zdaniem nie jesteśmy uprawnieni wyciągać takich wniosków, że oto pojawia się jakaś zupełnie nowa polityka. To po pierwsze. Więc jakby z założeniem jednego z pytań nie jestem w stanie się zgodzić. Bo nie ma mowy o nowej polityce. I tak samo, moim zdaniem, nie powinno być mowy, że gdzieś, w którymś momencie coś źle poszło.

Do czego, moim zdaniem, zmierzają przyjęte konkluzje? Z tego, co dostrzegam, to że z pewnością będzie element wspólnych zakupów. To jest to zagregowanie popytu. Po drugie, UE postawi w najbliższym okresie na rozwój infrastruktury, w tym na interkonektory, które są konieczne do tego, żeby sprawnie reagować na ewentualne ograniczenia podaży ze strony tych regionów i tych państw, które sprzedają UE surowce energetyczne, ale przede wszystkim na zagęszczenie sieci przesyłowych.

Jeżeli chodzi o dekarbonizację, to zauważam tutaj, że to określenie jest w pewnej równowadze. Z jednej strony realizuje interesy tych państw, które chcą realizować polityki narodowe dekarbonizacyjne, ale z drugiej strony występuje wyraźna klauzula mówiąca o tym, że my mamy prawo określać własny koszyk energetyczny. Więc twierdzenie w taki sposób, że my innym nie pozwolimy na realizację ich polityki dekarbonizacyjnej, bo musimy realizować własny koszyk energetyczny, byłoby stawianiem sprawy w sposób moim zdaniem nieefektywny negocjacyjnie. Krótko mówiąc, nie ma powodu, dla którego mielibyśmy to robić, dlatego że jeżeli Niemców czy jakichkolwiek innych naszych partnerów interesuje realizowanie innej polityki w ramach tego, co tutaj jest określane

swobodnym podejmowanie decyzji w sprawie własnego koszyka energetycznego, to tym samym możemy oczekiwać wzajemności od partnerów.

Jeżeli chodzi o pomoc publiczną dla kopalń, drodzy państwo, to sprawa jest bardziej złożona, dlatego że ona się nie bierze z jakiegoś gruntownego zakazu pomocy publicznej, tylko bierze się stąd, że w każdym z tych przypadków mamy do czynienia z pewnymi efektami ciagnionymi. To znaczy, kopalnie uzyskiwały pomoc publiczną i jest kwestia taka, czy pomoc publiczna, o której teraz mówimy, jest pomocą nową, a więc taką, która podlega na nowo ocenie Komisji Europejskiej, czy jest pomocą starą, ale w tym kontekście ocenianą z punktu widzenia prawa unijnego. Krótko mówiąc, gdyby było tak, że jakaś kopalnia nigdy w przeszłości nie uzyskała żadnej pomocy publicznej, byłoby łatwiej, ale to nie jest kwestia, którą bym ściśle wiązał z konkluzjami Rady Europejskiej. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Jeszcze pan przewodniczący Szczerski.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Panie ministrze, rozmawiajmy poważnie. Przecież pan dobrze wie, że ten zapis, który był przed chwilą, właśnie mówi o tym, że mamy prawo do własnego koszyka energetycznego w ramach dekarbonizacji. Możemy się zastanowić nad tym, czy chcemy bardziej energię odnawialną, czy atomową, taką czy śmaka, ale w ramach dekarbonizacji. To nie polega na tym, że my będziemy mieć energię z węgla, bo celem, filarem UE, nie jednym z elementów pośrednich, jest dekarbonizacja. Nie. To jest filar. Więc ona będzie rozwiązana w ramach dekarbonizacji. Mamy prawo do własnego miksu energetycznego w ramach dekarbonizacji. Będziemy sobie mogli kupić więcej energii zielonej ze Szwecji, czy z Niemiec, ale to jest ten wybór.

Przecież po co przez siedem lat się upieraliśmy, żeby nie było słowa dekarbonizacja, skoro ono nic nie znaczy? Po co siedem lat blokowaliśmy to słowo na poziomie europejskim, odkąd ono po raz pierwszy pojawiło się jako cel? Dla fantazji? Chyba z czegoś wynikała ta konsekwentna polityka przez siedem lat prowadzona, żeby słowo dekarbonizacja nie było używane. I wszystko, co będzie robione dalej, jest w ramach dekarbonizacji.

Jeśli pan mówi o pomocy dla kopalń, to przecież pan dobrze wie, panie ministrze, że to jest osobna decyzja. Nie chodzi o pomoc publiczną w ogóle, tylko jest osobny zapis o polityce energetycznej mówiący o tym, że tylko pomoc publiczna dla kopalń likwidowanych może być brana pod uwagę i zgodna z prawem europejskim. To jest osobna decyzja, specyficzna dla sektora energetycznego właśnie w ramach dekarbonizacji. I na tym polega cała rzecz. Rozmawiajmy już teraz o tym na poważnie, bo tak do niczego nie dojdziemy.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Jeszcze pan europoseł Ujazdowski.

**Poseł do PE Kazimierz Michał Ujazdowski:**

Też bardzo bym prosił o to, żeby były zachowane elementarne wymogi czy przesłanki debaty publicznej, bo nie zakładam, że nasi partnerzy z UE używają słów bez celu, za którymi nie idzie żadna treść. Nie byłoby dobrze, gdybyśmy się tego, jak jest naprawdę, dowiadywali wyłącznie ze strony Komisji Europejskiej albo przychylnych Polsce posłów do PE, a nie od ministrów polskich, od przedstawiciela spraw zagranicznych.

Jednak chcę wrócić do mojego konkretnego pytania. Nawet przyjmując, że pan ma rację, chociaż sądzę, że próbuje pan ukryć dramatyzm sytuacji, to czy rząd badał i czy zamierza zbadać, jeśli nie badał, skutki tych decyzji dla polskiej gospodarki? Czy to jest przedmiotem refleksji rządu? Czy są zlecane tego typu ekspertyzy, bo najpierw powinniśmy wiedzieć, jakie są skutki podejmowanych decyzji. Inni o to pytają. Pytają przedstawiciele innych krajów, więc też pytam, co rząd zamierza z tym zadaniem zrobić.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Dziękuję. Panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MSZ Artur Nowak-Far:**

Powrócę do swojego wyjaśnienia dotyczącego tego, że państwa członkowskie UE mają zróżnicowany pogląd na temat tego, jak rozwijać własny koszyk energetyczny. I tak jak ja czytam te konkluzje, to moim zdaniem, czy zdaniem rządu, bo reprezentuję przecież stanowisko rządu, wynika to, że każde państwo ma swobodę w tym zakresie, żeby kształtować koszyk energetyczny tak, jak mu to pasuje.

Druga kwestia, proszę państwa, to nie jest oczywiście element pytania, tylko pewnego komentarza panów posłów, ale staram się informować Komisję w sposób pełny, prawdziwy i tak, jak ja rozumiem ten dokument. Każdy z nas ma oczywiście prawo odrębnego rozumienia tych zapisów, ale zacytowałem je *expressis verbis*. Jeżeli ktoś rozumie je inaczej, to znaczy, że dostrzega jakieś inne podwójne dno, którego ja nie dostrzegam. Jednak też namawiam do tego, żeby nie dostrzegać w tego rodzaju zapisach podwójnego dna. Dlatego że naszym zdaniem wynegocjowaliśmy takie rozwiązanie, które nam umożliwi korzystanie z naszych zasobów węgla.

Przeczytałem jeszcze inny punkt konkluzji. Mówi się w tych konkluzjach o tym, że polityka zmierza do wykorzystania wszystkich instrumentów polityki zewnętrznej w celu ustanowienia strategicznych partnerstw w zakresie energii itd. oraz z poszanowaniem suwerenności państw członkowskich i ich suwerennych praw do prowadzenia poszukiwań i wykorzystywania swoich zasobów naturalnych.

Nie ma w tych konkluzjach niczego ponad to, o czym mówiłem, a temu, że się znalazło słowo dekarbonizacja, nie przypisywałbym tak dużej wagi, jak panowie przypisują, w kontekście tego rozwiązania, które jednak gwarantuje nam tworzenie naszego własnego koszyka energetycznego.

**Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):**

Panie ministrze, nie dogadamy się. Jak w Kodeksie drogowym jest napisane, że maksymalna prędkość jest 50 km/h, a każdy kraj może dowolnie kształtować tę prędkość, to znaczy, że wszyscy muszą jechać 50 lub mniej. Jeśli dekarbonizacja jest celem, a miks jest w ramach dekarbonizacji, to znaczy, że dekarbonizacja jest celem samym w sobie, a miks jest rzeczą wtórną, bez dekarbonizacji. Ale już się nie dogadamy. Nie ma o czym mówić.

**Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Myślę, że są różne zdania w tej sprawie, różna interpretacja i teraz tego nie rozstrzygniemy. Skonkluduję więc, że Komisja wysłuchała informacji na temat wyników szczytu Rady Europejskiej.

Przechodzimy do pkt VI – sprawy bieżące. Chcę państwa poinformować, że prezydium Komisji zaproponowało powołanie podkomisji ds. umów handlowych UE. Pierwotny pomysł, zresztą pana przewodniczącego Szczerskiego, był taki, żeby to była podkomisja, która zajmie się umową ze Stanami Zjednoczonymi, natomiast w wyniku dyskusji postanowiliśmy tę formułę rozszerzyć. Na następnym posiedzeniu Komisji powołalibyśmy tę podkomisję, stąd prośba, żeby przedstawiciele klubów zaproponowali osoby chętne, które będą przychodziły na podkomisję. To jest niezwykle ważne. Bardzo proszę. Na sali widzę przedstawicieli Klubów SLD, PSL – po jednym przedstawicielu, PiS – wstępnie proponuję trzech, Platforma Obywatelska – pięciu. Ale jak będzie większe zainteresowanie, to oczywiście podkomisję możemy poszerzyć. To tak tytułem informacji.

Czy są jeszcze jakieś sprawy bieżące? Nie widzę zgłoszeń. Zamykam posiedzenie Komisji.